

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 5 lipca 2017 r.,
skargi E.B.
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Okręgowego w P. z dnia 12 lipca 2016 r.,
sygn. akt II Ca (...)
wydanego w sprawie z powództwa A.B.
przeciwko E.B.
o obniżenie alimentów,

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Pozwana E.B. wniosła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 12 lipca 2016 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w C. z dnia 11 grudnia 2015 r. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo A.B., który domagał się obniżenia świadczeń alimentacyjnych na rzecz pozwanej (swojej córki) z 900 zł miesięcznie, zasądzonych wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 r. do 300 zł miesięcznie. W apelacji od wyroku z dnia 11 grudnia 2015 r. powód wskazał, że zaskarża to orzeczenie w całości. We wniosku apelacyjnym sprecyzował, że domaga się zmiany zaskarżonego wyroku przez ustalenie renty alimentacyjnej w kwocie 700 zł miesięcznie, ewentualnie wnosi o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy

do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu Rejonowego w C. w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanej rentę alimentacyjną w kwocie po 600 zł miesięcznie, płatna od stycznia 2016 r., w miejsce renty orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 13 grudnia 2013 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto Sąd oddalił dalej idącą apelację powoda i orzekł o kosztach procesu.

Pozwana w skardze o stwierdzenie niezgodności tego wyroku z prawem zaskarżyła go „w punkcie I. ppkt 1 w części dotyczącej kwoty, do której obniżono alimenty poniżej 700 złotych (do kwoty 600 zł) miesięcznie oraz w punkcie II. Z uzasadnienia wynika, że zaskarżeniem objęta jest różnica pomiędzy kwotą alimentów wskazaną przez powoda we wniosku apelacyjnym (700 zł) a niższą od niej kwotą zasądzoną przez Sąd Okręgowy (600 zł); różnica wynosi 100 zł miesięcznie. W tym też zakresie skarżąca wniosła o stwierdzenie niezgodności prawomocnego wyroku z prawem. Skargę oparła na podstawie naruszenia prawa procesowego - art. 321 § 1 w zw. z art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. i te same przepisy powołała jako te, z którymi zaskarżony wyrok jest niezgodny. Wyjaśniła, że jej szkoda polega na utracie świadczenia w wysokości 100 zł w każdym miesiącu w wyniku orzeczenia przez Sąd ponad żądanie powoda. Wskazała również, że nie dysponuje innym środkiem zaskarżenia, który umożliwiłby jej usunięcie skutków wadliwości zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przewidziana w art. 424¹ i n. k.p.c. skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu drugiej instancji nie jest kolejnym środkiem odwoławczym, lecz nadzwyczajną instytucją prawa procesowego wprowadzoną w celu umożliwienia stronom uzyskania prejudykatu koniecznego do dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. za szkodę wyrządzoną wydaniem niezgodnego z prawem orzeczenia sądowego.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy i co jednolicie przyjmowane jest w doktrynie, na gruncie powyższych przepisów użyte w nich pojęcie „niezgodności z prawem” prawomocnego wyroku ma suwerenne i autonomiczne znaczenie zdeterminowane przez istotę władzy sądowniczej i niezawisłości sędziowskiej,

a w szczególności przez przyznanie sądom szerokiego zakresu swobody przy wykładni i stosowaniu prawa. Powszechnie zatem przyjmuje się, że wyrokiem niezgodnym z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. jest tylko orzeczenie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami orzecznictwymi lub wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni czy oczywiście niewłaściwego zastosowania przepisu prawa. Niezgodność z prawem w rozumieniu omawianego przepisu musi mieć zatem charakter kwalifikowany: elementarny i oczywisty. Jeżeli sąd nie wykracza rażąco poza granice przyznanej mu swobody orzecznictwej, to działa w ramach porządku prawnego, nawet jeżeli dokonał wykładni prawa odmiennej od przyjmowanej i wydane orzeczenie może być uznane za niezgodne z przepisami prawa. Takie uchybienie mogłoby być jedynie przedmiotem zaskarżenia na drodze zwykłych środków odwoławczych, nie jest jednak wystarczające do uznania wyroku za niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. i art. 417¹ § 2 k.c. (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35, z dnia 4 stycznia 2007 r. V CNP 132/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 174, z dnia 13 grudnia 2005 r. II BP 3/05, nie publ. i z dnia 9 lutego 2010 r. I BU 9/09, nie publ.). W przypadku wykonywania władzy dyskrecyjnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić tej odpowiedzialności, na co wskazał także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK 2001 r., Nr 8, poz. 256).

To swoiste rozumienie pojęcia niezgodności z prawem wyroku musi być także uwzględnione przy ocenie, na podstawie art. 424⁹ k.p.c., czy skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku powinna być przyjęta do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, czy też - jako oczywiście bezzasadna - nie powinna zostać przyjęta. Uznać bowiem należy, że oczywiście bezzasadna, w rozumieniu powyższego przepisu, jest skarga, której zarzuty nie wskazują na opisane wyżej, kwalifikowane naruszenie prawa, lecz tylko na takie uchybienia sądu drugiej instancji, do których doszło w procesie normalnego wykonywania przez sąd przysługującej mu władzy sądowniczej, w granicach przyznanej mu swobody orzecznictwej, w ramach porządku prawnego. Takie uchybienia, nawet jeżeli naruszają poszczególne przepisy prawa, przy braku

zarzutów wskazujących na kwalifikowaną obrazę prawa lub standardów orzecniczych demokratycznego państwa prawa - nie mogą stanowić skutecznej podstawy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, co w konsekwencji prowadzi do oceny, że taka skarga jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 424⁹ k.p.c. Z uwagi na to, że Sąd Najwyższy orzekając o niezgodności prawomocnego wyroku z prawem jest związany zarówno granicami zaskarżenia jak i granicami podstaw przytoczonych przez skarżącego (art. 424¹⁰ k.p.c. - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., I BU 9/08, OSNP 2010/18-19/241) - bezzasadność skargi może wynikać również z nieprawidłowego określenia przedmiotu zaskarżenia, jak też z niewłaściwego doboru przepisów wypełniających podstawę skargi.

W niniejszej sprawie wątpliwości budzi już zakres zaskarżenia prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego, który pozwana niezbyt jasno ujęła. Jednak uzasadnienie pozwala wyłożyć przedmiot skargi i przyjąć, że zaskarżenie obejmuje różnicę pomiędzy kwotą, którą w apelacji wskazywał powód, jako tę, do której powinny zostać obniżone ciążące na nim świadczenia alimentacyjne, a niższą o 100 zł kwotą zasądzoną przez Sąd Okręgowy. Niezrozumiałe jest natomiast zaskarżenie punktu w którym Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie (pkt II), niezależnie bowiem od tego, czy jest to postanowienie puste (gdy żądania apelacji zostały uwzględnione z naddatkiem obejmującym kwotę 100 zł miesięcznie, jak uważa pozwana), czy też mieści się w nim jakaś treść (skoro powód zaskarżał wyrok Sądu Rejonowego w całości), to w żadnym wypadku oddalenie apelacji powoda nie mogło spowodować szkody dla powódki. Istotniejsze jest jednak ujęcie zarzutów w podstawie skargi, tożsamych z przepisami, z którymi wyrok jest niezgodny. Skarżąca wskazała jako podstawowy przepis naruszony przez Sąd Okręgowy art. 321 § 1 k.p.c., stosowany odpowiednio za pośrednictwem art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. Jej zdaniem Sąd odwoławczy orzekł ponad żądanie. Tak postawiony zarzut pomija jednak, że art. 391 § 1 k.p.c. pozwala stosować w postępowaniu apelacyjnym przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jedynie odpowiednio, co oznacza, że nie wszystkie mogą być stosowane wprost, a niektóre w ogóle nie mogą znaleźć zastosowania. Jedną z przyczyn wyłączających możliwość odwołania się do

przepisu odnoszącego się do postępowania pierwszoinstancyjnego jest unormowanie danego zagadnienia w przepisie szczególnym, odnoszącym się wprost do postępowania apelacyjnego. Sprawa w postępowaniu apelacyjnym rozpoznawana jest - o czym stanowi art. 378 § 1 k.p.c. - w granicach apelacji. Znaczenie tego pojęcia Sąd Najwyższy wyłożył w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2007 r. (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55) wyjaśniając, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, także na rzecz współuczestników w warunkach opisanych w art. 378 § 2 k.p.c., dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 i 382 k.p.c.), ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego (art. 386 § 6, art. 398²⁰ i art. 390 § 2 k.p.c.), stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 367 i nast. oraz art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.), kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne (np. art. 162 k.p.c.), ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 *in fine* k.p.c.), orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu *reformationis in peius* (art. 378 § 1, art. 384 i 386 k.p.c.), i w końcu rozstrzyga o kosztach postępowania (art. 108 § 2 k.p.c.). Wykroczenie przez Sąd drugiej instancji poza tak zarysowane granice apelacji - narusza art. 378 § 1 k.p.c., ewentualnie w związku z innymi przepisami współkształtującymi zakres przyznanej mu swobody. O naruszeniu odpowiednio stosowanego art. 321 § 1 k.p.c. można by mówić jedynie wówczas, gdyby wykroczenie poza granice apelacji było tak daleko idące, że przekroczyłoby zakres żądania pozwu, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło (powód w swoim powództwie domagał się obniżenia alimentów do 300 zł). W konsekwencji postawiony przez pozwaną zarzut niezgodności zaskarżonego wyroku z art. 321 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie przystaje do charakteru zarzucanej nieprawidłowości wyroku i powoduje, że skargę wniesioną przez pozwaną należało

uznać za bezzasadną. Powołany w skardze art. 382 k.p.c. również nie uzasadnia przyjęcia skargi do rozpoznania, ponieważ dotyczy podstawy orzekania przez sąd odwoławczy, nie zaś przekroczenia granic zaskarżenia.

Z tych przyczyn należało uznać, że skarga jest bezzasadna, co, zgodnie z art. 424⁹ k.p.c., prowadziło do odmowy przyjęcia jej do rozpoznania.

jw